

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35.— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 40.— Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40.—

Cena pojedyn.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobné ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Reklamek nadesłanych nie zwraca się.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## Zwycięski pochód naszych wojsk

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 24. bm.

Na terenie na południu od Prypeci pościg za nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu. W akcji na Zastaw wojska nasze rozbiły 24. dywizję piechoty nieprzyjacielskiej, zdobywając 3000 jeńców, 35 karabinów maszynowych, 1 baterję, oraz tabor długości 2 kilometrów.

Na północ od Prypeci poważna bitwa rozgorzała na całym froncie. Oddziały nasze posuwają się zwycięsko w kierunku Berezy kartuskiej i Rożan.

Oddziały Wielkopolskie zajęły Wołkowysk, przelamując zacięty opór nieprzyjaciela.

W rejonie Brzostowicy mimo olbrzymich strat poprzedniego dnia, nieprzyjaciel zapamiętałe atakuje dalej, wprowadzając w bój coraz to nowe pułki. Wszystkie ataki całkowicie odparto.

Obóz został przez nas po dłuższym zmaganiu się zajęty. Pod Kuźnicą prac przed sobą nieprzyjaciela, wojska nasze podsuwają się pod forty Grodna.

Nasza grupa północna przekroczyła Niemen i zajęła Druskienniki. Zdobyte dotychczasowe jeszcze nieobliczona.

Na północy od rejonu Sejny-Suwałki, Litwini wzmacniają swoje pozycje i ostrzeliwują artylerią nasze oddziały. Walki dotychczasowe z Litwinami były na ogół bardzo lekkie. Wznowioną akcją naszą na Sejny wykonała tylko jedna brygada. Straty obopólne w zabitych i rannych minimalne, nie przekroczyły liczbą 5 żołnierzy.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Gener.

## Płoskirów zajęty.

Donoszą z frontu:

Wojska nasze brawurowym wypadem jazdy zajęły miasto Płoskirów.

## Nowe sukcesy Wrangla.

Konstantynopol. (Havas). Komunikat Gen. Wrangla z 19. i 20. bm. donosi, że wojska południowo-rosyjskie posuwają się w kierunku na Aleksandrowsk. Otoczyły one dywizję wojsk czerwonych, która się poddała w całości, a następnie brygadę, z której wzięto do niewoli w całości 2 pułki kawalerii. Zdobyte w 21 dniu ofensywy wynoszą 8.000 jeńców, liczne baterje, wiele samochodów, karabinów maszynowych, podługów pancernych, wozów przewoźnych i mały tabor.

## Z konferencji pokojowej.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 5-tej popołudniu odbyło się posiedzenie delegacji pokojowej w Rydze.

Delegacja bolszewicka zajmuje stanowisko wycofujące i zdaje się oczekiwać wiadomości z frontu północnego.

Bolszewicy mieli tam otrzymać znaczne posiłki od spartakowców zarówno w materiale ludzkim, jak i w amunicji. Pomoc ta daje się odczuwać w operze, jaki stawiają bolszewicy naszym wojskom, które jednak idą naprzód.

Litwini w zupełności współdziałają z bolszewikami.

## Niemieckie kontrtorpedowce dla Polski.

Warszawa. (PAT.) Jak podaje „Gazeta Warsz.“, Niemcy zgodnie z postanowieniami trakt. wars. dostarczyli już Anglii pewnej ilości statków wojennych. Attache marynarki przy poselstwie polskiem w Londynie ogłasza już pewną ilość kontrtorpedowców, z których kilka ma być oddanych Polsce.

## Jesienna sesja sejmowa otwarta.

### Z nastrojów sejmowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Po dzisiejszym posiedzeniu konwentu seniorów jasnym się stało, że t. zw. opozycja nie ma na razie zamiaru ujawnić swego wrogości stosunku wobec trwania sesji sejmowej.

Plenarne posiedzenie Sejmu miało przebieg spokojny.

Przemówienie marszałka Trąpczyńskiego, który wspominał o poległych za Ojczyznę, o armji walczącej w polu, o wodzach, o pomocy francuskiej, znalazło wśród zebranych postów żywy oddźwięk.

Z przemówienia premiera Witosa należy podkreślić ustęp o armji ukraińskiej, co do której podniósł, że dla tej armji nastąpiła obecnie przełomowa chwila, gdyż walczy ona obecnie na własnej ziemi. Dopatrują się w tem stwierdzenia praw naszych do granicy Zbrucza a z drugiej strony uważają w tych słowach rozwiązanie stosunku względem tej armji.

### Pierwsze posiedzenie.

Warszawa. (PAT.) 167 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dzisiaj o godz. 4 min. 20 popoł.

#### Przemowa Marszałka

Marszałek zagajając obrady, powiedział między innymi:

„Od dnia, gdy na dwa miesiące rozstaliśmy się w tej sali, rozegrały się wypadki, które wstrząsnęły Polską i Europą. Przed kilku tygodniami trwały zapasy śmiertelne. Wojska nasze były w odwrocie a nieprzyjacieli dotarł niemal do murów Warszawy. Tu jednak stał się cud. Wróg został zatrzymany i na głowę pobity, i w znacznej części zniszczony. Polska ocaliła siebie i złożyła nowy dowód, iż może być w przyszłości przedmurzem cywilizacji europejskiej.

Ten świetny tryumf oręża polskiego okupiliśmy jednak ofiarami bardzo ciężkimi. Wobec przedewszystkiem uczymy pamięć bohaterów naszych (postowie powstają z miejsc) którzy polegli w walce za Ojczyznę (okrzyki: „chwała i cześć!“). Uczciliśmy zmarłych, uczcimy także i żywych.

Złożymy już dziś hołd naszemu żołnierzowi za krew przelaną w obronie naszej wolności, za nieustraszone męstwo, za jego ciężkie trudy, ściganie wroga przy niedostatecznej nieraz odzieży i wyżywieniu. Uczcimy też naszych oficerów i podoficerów, którzy nie szczedząc własnego życia, wskazywali żołnierzowi drogę do zwycięstwa.

Następnie marszałek wezwał Izbę do oddania czci Wodzom naszym, oraz naszym francuskim towarzyszom broni (okrzyki: cześć! cześć!). Tragiczne wypadki lipca i sierpnia, oświetliły laskrawo całą groźbę położenia Polski. Gdy armaty grały pod Warszawą, musieliśmy patrzeć na to, jak mołoch gdański bezkarnie rzucał się na polskich obywateli i jak zdołał następnie na czas dłuższy odciąć Polsce dostęp do morza. Patrzyliśmy na to jak droszki niemieckie w Katowicach mordowały Polaków i niszczyły własność polską (hańba), widzieliśmy, iż sąsiedzi przypuszczają, że Polska już dogorywa i gotowi byli jak szakale żeru szukać na jej ciele. Omylili się. Ale nam nie wolno lekceważyć tej nauki. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby w przyszłości powtórzyć się miały takie upokorzenia i takie niebezpieczeństwo. Następnie marszałek oświadcza, że pierwszą naszą troską po zawarciu pokoju, powinno być staranne wyszkolenie armji, oraz pouczenie warstw mniej uświadomionych narodo-wo, że zdobywając prawa w ojczyźnie, mają także wobec tej Ojczyzny obowiązki.

Po odczycaniu szeregu interpelacji marszałek oznajmił, że prezydent rady ministrów zawiadomił, iż Naczelnik Państwa uwolnił gen. por. Leśniowskiego ze stanowiska ministra S. W. i mianował ministrem S. W. gen. por. Sosnkowskiego. W miejsce p. Jana Breiskiego z II. okręgu poznańskiego wszedł do Izby p. Tadeusz Weber. Z kolei Sejm odrzucił do właściwych komisji szereg rozporządzeń R. O. P. wydaných podczas ferij sejmowych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezydent ministrów Witos.

#### Przemówienie premiera.

Wysoki Sejmie! Przed dwoma miesiącami oświadczyłem z tej trybuny i w imieniu utworzonego wów-

czas rządu, że program jego streszcza się we wskazaniu: Obrona Państwa, zakończenie wojny i przyspieszenie pokoju. Program ten krótki ale brzemienisty treścią wysuwało położenie w jakim się wówczas państwo znalazło. Kłójąc ogólne położenie zagraniczne, gdy nieprzyjacieli zbliżał się do Warszawy, Torunia i Lwowa, prezydent ministrów zaznaczył, że nie wszędzie na zachódzie rozumiano istotną groźbę położenia w tych warunkach, gdy w kraju coraz głębiej rozewala się armie sowieckie a w Państwach zachodnich rozwijała się coraz szerzej wroga Polsce agitacja, starająca się zwrócić całą narody przeciwko nam. Rząd powstał z woli wszystkich stronnictw a mając za sobą zjednoczony w chwili niebezpieczeństwa i opuszczenia całej Naród jął się pracy aby uratować niepodległość, widząc nad Państwem katastrofę, groźącą utratą niepodległości, wzbudził w Narodzie cud jedności.

Wszystkie serca uderzyły jednym potężnym akordem „do broni!“, szlachetna wódziez nasza zerwała się i poszła na ochotnika ratować Ojczyznę. Inteligencja polska spełniła swój patriotyczny obowiązek, apel rządu wystosowany do ludu polskiego odbił się potężnym echem w masach włościańskich i robotniczych, które czynem udowodniły, że nie tylko praw umieją bronić, ale i ratować Państwo gdy tego zajdzie potrzeba. Stołica Państwa pełna zapалу zachowała wobec wroga w decydującym momencie godność. Wysiłkiem wspólnym wszystkich warstw stworzył się „cud nad Wisłą“. Naczelne Dtwo nasze przy wybitnym udziale gen. Weyganda zasłużonego przedstawiciela rycerskiej Francji zużytkowało w genialny sposób entuzjazm narodu, ofiary i niezłomną wolę obrony. W chwili, gdy wielu zdawało się, iż katastrofa była nieuchronna, ruszyły polskie zastępy pod Dtwem Nacz. Wodza do walki. Ruszyły i zwyciężyły. Bohaterskiej armji. Dowódcem i żołnierzom, tym co dla umiłowanej wolności życie nieśli zbrożnie w ofierze, tym, co szczerze i ofiarnie ponieśli nam radą i czynem niech mi będzie wolno z tego miejsca i w imieniu Ojczyzny złożyć głęboki hołd i podziękę (postowie wstają z miejsc — okrzyki: cześć!).

Rząd wytrwał na swoim posterunku, nie uległ podszeptom i namowom swoich i obcych ale pozostał w Warszawie. Mając za zadanie obronę Państwa przed zagładą. Rząd nie zawahał się w potrzebie chwycić się środków wyjątkowych.

Zwycięstwo nasze w znacznej mierze oczyściło także atmosferę polityczną całej Europy. Nastrój społeczeństw i narodów w państwach zachodnich wobec Polski zaczyna się zmieniać, legenda o naszej słabości została rozwiana.

W chwili zmagania się i niepewności nie opuściły nas szlachetne Stany Zjednoczone, karmiąc i lecząc strudzonego i rannego żołnierza.

Stołica Apostolska nie szczędziła nam sympatii i okazał nam ją naród węgierski. Dążąc do pokoju, potężna Anglia przekonała się, że walką z bolszewikami broniliśmy własnej niepodległości i broniąc jej, uratowaliśmy pokój całej Europy. To był drugi skutek naszego zwycięstwa.

Dopóki armja sowiecka zwyciężała, rząd sowiecki uchylał się od przystąpienia do układów pokojowych z nami. Zwycięstwo nasze przyspieszyło układy o pokój bardziej, niż najpilniejsze noty dyplomatyczne. To był trzeci skutek naszego zwycięstwa.

Rząd dąży wytrwale do pokoju i złożył tego niezbite dowody. Ze strony polskiej nie postawiono ani jednego warunku, o który pokój mógłby się rozbić. Od Moskwy, nie od nas zależy, czy pokój w najbliższym czasie będziemy mieć czy nie, bo gdy największe niebezpieczeństwo groźące Państwu zostało usunięte, nie może nikt uprawniać ani rządu, ani społeczeństwa do rozluźniania woli i wysiłków.

Wojna niestety mimo i wbrew naszym chęciom, jeszcze trwa i sily, które sprężyły się przeciw państwu polskiemu, działają w dalszym ciągu.

Przedstawiając na wstępie historię konfliktu polsko-litewskiego, prezydent oświadczył, iż po wyczerpaniu wszystkich prób i środków pokojowych, rząd był zmuszony zdecydować się na przedsięwzięcie odpowiednich kroków, umożliwiających swobodę działania naszej armji przeciw armji bolszewickiej, która w wielkiej sile przygotowuje się do nowego na Polskę napadu.

Zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy,

aby zbrojnego starcia z Litwą uniknąć. Jeśli do niego przyszło, odpowiedzialność nie może spaść na nas.

W wojnie z bolszewikami oprócz naszych armii, walczyła dzielnie armia ukraińska. Dla niej nadeszła teraz przełomowa chwila. Po wyrzuceniu wojsk bolszewickich za Zbrucz, armia ukraińska stanęła na swojej ziemi, w swej ojczyźnie.

W międzyczasie spotkał Naród polski cios, który silnie zaważył i zaważyć musiał na kształtowanie się naszego stosunku do republiki czesko-słowackiej. Wyrokiem rady ambasadorów, na której się zgodził rząd poprzedni, porzucając myśl plebiscytu — Polska bowiem pragnęła jak najprędzej położyć kres anormalnym stosunkom na poddanych plebiscytowi terenach — przyznany został Czechom szmat rdzennie polskiej ziemi, mający bardzo znaczną większość polską. Przyznane zostały Czechom te okręgi, do których Czesi nie powinni nigdy rościć sobie pretensji.

Naród nasz i rząd nigdy nie pragnął cudzych ziem, tembardziej więc nie może zrozumieć krzywdy, jaką mu wyrzekł w sprawie Śląska cieszyńskiego i Spiszu wyrządzone. Wyrok ten wykopał przepaść między oboma narodami, których splót interesów politycznych i gospodarczych wiąże ze sobą.

W interesie obu narodów i całej Europy jest zasypanie tej przepaści. Z naszej strony jest pod tym względem najlepsza wola.

Górny Śląsk stanowi w dalszym ciągu teren machinacji niemieckich, uniemożliwiających spokój i normalny rozwój tej prastarej polskiej dzielnicy. Przeprowadzenie plebiscytu w czasie możliwie najszybszym, jest ze wszach miar wskazane. Ale przed plebiscytem muszą być przez państwa w porozumieniu z nami ściśle ustalone warunki głosowania, uniemożliwiające nadużycia, a dające natomiast ludności gwarancję zupełnej swobody w wyrażeniu swej woli. Umią byćoby dla koalicji, gdyby Niemcy mogły na Górnym Śląsku popełniać takie nadużycia i tak sterroryzować ludność, jak to się działo przy plebiscywie na Warmji i Mazurach.

#### Sytuacja zagraniczna.

W Paryżu decydują się teraz sprawy niezmiernie nas obchodzące. Są to sprawy konwencji polsko-gdańskich, oraz sprawy ostatecznego uregulowania na szel granicy z Prusami wschodnimi, innymi słowami, sprawy przyznania Polsce prawego brzegu Wisły z potrzebnymi zabezpieczeniami na Niziu Kwidzińskim.

Względy gospodarcze, komunikacyjne i geograficzne czynią Gdańsk w całej pełni związanym z Polską. Z tem łączy się sprawa posiadania przez Polskę całej Wisły, która jest stosem pałacowym państwa polskiego. (Głosy: Bardzo słusznie).

Wypadki ostatnich tygodni w chwili największego dla państwa polskiego niebezpieczeństwa wykazały dobitnie, jak uzasadnionem było żądanie naszego narodu posiadania całej Wisły a więc i portu Gdańskiego. (Głosy: Bardzo słusznie).

Rząd nie wątpi, że te względy przeważają podczas układów paryskich, że ostateczna regulacja granicy polskiej na Niziu Kwidzińskim nastąpi w myśl uzasadnionych żądań polskich, i że konwencja, jaka ma być zawarta między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem, oprze się ściśle na przepisach traktatu wersalskiego.

#### Sytuacja wewnętrzna.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej, zaznaczyć mogę z dumą, że podczas najazdu bolszewickiego naród wykrzesał ze siebie siłę i wszystkim nakazał dla siebie szacunek. Wielkie tradycje przeszłości odżyły w całej pełni. Okazało się, że dla wolności naród poświęcił wszystko i wszystko uczyni, że w chwili niebezpieczeństwa duch narodu nie tylko się nie wypaczył, ale stęzał i nabrał hartu. Ludność miejska jakkolwiek wielkimi neona obletnicami, zachowała się wobec najazdu z godnością, świadcząc dobitnie o wysokim poczuciu obywatelskim i umiłowaniu wolności. Lud wiejski niejednokrotnie z bronią w ręku wystąpił przeciwko bolszewikom, zdając sobie sprawę, że walczy w obronie wolności, w obronie Państwa, którego jest gospodarzem. Nieliczne wyjątki przez to, że są wyjątkami, stwierdzają w pełni to, co powiedziałem. Warstwy robotnicze w zachowaniu się swoim udowodniły raz jeszcze, że umieją obronić wolności, że myślą i czują po polsku. Z całym uznaniem stwierdzić należy, że przez cały czas krytyczny nigdzie wśród robotników nie przejawiały się dążności antypaństwowe, chociaż bolszewicy na wywołanie ich nie szczędzili zabiegów i grosza i że od czasu jak władze w Polsce sprawują rząd obecny, nie było w całym Państwie ani jednego strajku (brawa).

Najazd bolszewicki doprowadził olbrzymie poleca naszego kraju do zupełnej gospodarczej ruiny. Rząd zajął się przywróceniem poszkodowanej ludności z pomocą. Wobec tych, którzy szczególnie nie zamiali skutków najazdu, wyrasta obowiązek złożenia wszystkich nadwyżek aprowizacji Państwu. Rząd uważa za swój obowiązek wezwać wszystkich, aby środków żywności nie marnowali, aby oszczędzano co się da. Bardzo oszczędna gospodarka środkami żywności jest dziś nakazem dla wszystkich.

Wojna uniemożliwia a przynajmniej utrudnia należyte funkcjonowanie szkolnictwa, na które rząd zwraca pilną uwagę, rozumiejąc, iż siły i dobrobyt państwa zależą od oświaty.

Wypadki wojenne wstrzymały akcję odbudowy kraju. Uruchomienie warsztatów pracy stanowi jedno z najważniejszych zadań Państwa. Rząd jest zdecydowa-

wany wprowadzić jak najszybciej w życie reformę rolną w ten sposób stworzy się nowe warsztaty pracy.

Dotychczasowa odrębność dzielnicowa podtrzymywana przez odrębność władz, powinna być jak najszybciej usunięta. Polska musi się stać wreszcie naprawdę zjednoczona dla przeprowadzenia wielkich zadań, jakie się piętrzą przed narodem. Wymagana jest po temu potrzebna sprawność aparatu administracyjnego. Zarządzono systematyczne badanie organizacji władz centralnych celem usunięcia personelu zbędnego, zastąpienie ludzi nieodpowiednich fachowymi. Niepotrzebne urzędy zostaną zniesione.

Dla spełnienia tych zadań musi rząd pociągnąć społeczeństwo do znaczniejszych świadczeń przez pożyczkę przymusową i wzmożone ciężary podatkowe. Pożyczka odrodzenia przekroczyła sumę 6 miliardów, ponadto czyni rząd zabiegi o uzyskanie pożyczki zagranicznej w sumie 1 miliard franków. Dzięki otwiera się przed narodem nowa era, staje przed nami zadanie obrzymie, wymagające nakładu pracy i sił. Świadomość, że pracą wydatniejszą szybko podniesie się naród i Państwo przekonane musi i pracodawców i pracowników, że rozognianie społecznej walki i propagowanie walk partyjnych od chwili, kiedy wróg przestał być groźny, nie ułatwia spełnienia tak wielkich zadań jakie nas czekają. Rząd musi z całą stanowczością oświadczyć, że w interesie Państwa leży utrzymanie spokoju wewnątrz dopóki spokój zewnętrzny i bezpieczeństwo Państwa nie zostaną ugruntowane (oklaski i brawa).

#### Dyskusja nad projektem konstytucji.

Na wniosek marszałka przystąpiono do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem konstytucji. Do art. 2. p. Dubanowicz wniósł kilka poprawek. Wniosek dotyczący senatu odroczono do chwili w której się przystąpi do rozprawy ogólnej nad władzą ustawodawczą.

P. Czapiński stwierdza, że jedyna forma rządu w Polsce ma być republika mająca prawo zastosować formę własności do swoich potrzeb, prawo kontroli produkcji i wymiany i stopniowego uspołecznienia tych gałęzi pracy, które do tego dojrzały. Mowca wroci, aby w art. 1 było powiedziane, że Państwo polskie jest wolną i niepodległą Rzeczpospolitą.

Na wywody p. Rudzińskiego przeciw senatowi odpowiada p. Witostawski, który odnośnie do art. 10 wypowiada się przeciw dopuszczeniu inicjatywy ustawodawczej poza sejmem i rządem.

Przemawiali następnie pp. Niedziałkowski, Grünbaum i Koźmińska. P. Fichna uzasadnia poprawkę, aby inicjatywę ustawodawczą przyznać także Naczelnikowi Państwa.

P. Czapiński wniósł, aby Sejm trwał 3 lata.

P. Niedziałkowski popiera myśl udziału wojskowych w wyborach do sejm.

W sprawie wieku obywateli mających prawo bierne przy wyborach przemawiali pp. Fichna i Czapiński domagając się aby prawo to zostało przyznane tym, którzy ukończyli 21 rok życia. Do artykułów 14—20 głosu nikt nie zabierał. Dalszą dyskusję odroczono.

P. Waleron prosi o wzmiankę dziennikarską o tego rzekomej agitacji przeciwpaństwowej. Do komisji odesłano szereg wniosków nagłych.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Na porządku dziennym znalazł się dalszy ciąg dyskusji nad konstytucją oraz wniosek nagły związku narodowo-ludowego o zabezpieczeniu praw Rzeczypospolitej w Gdańsku. Na wniosek p. Lutosławskiego uchwalono wyznaczyć termin jedynogodzinowy dla załatwienia komisji prawodawczej wniosku o ustawie mającej na celu wynagrodzenie szkód ludności poniesionych wskutek najazdu.

### Posiedzenie konwentu seniorów.

Warszawa, (PAT). Konwent seniorów pod przewod. marszałka Trapezyńskiego ustalił, że na zagajeniu sesji przez przewodniczącego i wygłoszeniu ekspozycji przez prezydenta ministrów, sejm przelidzie do dyskusji szczegółowej nad L. II i III. rozdziałem projektu konstytucji z pozostawieniem 10 minut dla każdego mowcy. Przedstawiciele klubów, które się jeszcze nie wypowiedziały w rozprawie głównej, nie będą kępowały czasem. Wnioski nagłe, które mogłyby wywołać w izbie pośpiechanie, mają być na przyszłość rozpatrywane uprzednio na konwencie seniorów. Na życzenie p. Dubanowicza marszałek oświadczył, iż do przewodniczącego polskiej delegacji pokojowej p. Dąbskiego wystosował depeszę o zwolnienie p. Haniewskiego, wprowadzonego przez bolszewików. Poczyniono też poszukiwania za p. Napiórkowskim, który jako oficer zginął na wojnie.

### Posiedzenie komisji wojskowej.

Sprawa sądów doraźnych. — Sprawozdanie szefa sztabu.

Warszawa, (PAT). Komisja wojsk. pod przewodnictwem p. Anusza w obecności ministra spraw wojsk. i szefa sztabu gen. odbyła dyskusję nad interpelacją u. Liebermana co do sądów doraźnych. Odpowiadał min. Sosnkowski przytaczając dane statystyczne. Rozprawy nie ukończono. W toku obrad p. Marek intencją P. P. S. przedstawił szereg wniosków, zmierzających do zniesienia sądów doraźnych i wyłonienia komisji celem rewizji wyroków. P. Żalska intencją Z. L. N. oświad-

cza, że w sprawie sądów doraźnych klub tego okręsu swoje stanowisko dopiero po wysłuchaniu deklaracji rządu. P. Żalska wypowiada się przeciwko wnioskowi Marka i zgłasza wniosek o nieprzerywanie dotychczasowych dochodzeń przeciwko osobom będącym w stanie skazania o współudział z nieprzyjacielem. Komisja wysłuchała w końcu sprawozdania szefa sztabu general. Rzewadowskiego o operacjach wojennych. Ze sprawozdania wynika, że Nacz. Dtwo panuje nad położeniem i poczyniło wszelkie zarządzenia, zmierzające do udaremnienia szerokich planów zaczepnych armii nieprzyjacielskich.

### Program N. Z. L.

Warszawa, (PAT). Klub N. Z. L. po obradach przeprowadzonych dnia 23. i 24. bm. ogłosił na wniosek p. Dubanowicza następujący program najbliższego swego działania: 1. Niezależnie w dalszym ciągu żądanie ze środków obrony Państwa, dążyć stanowczo i niezachwianie do zawarcia pokoju. 2. Zabezpieczyć Państwo przed niebezpieczeństwem przyszłych wojen i najazdów, a to przede wszystkim przez gruntowną reorganizację armii i przez zawarcie ścisłego sojuszu wojskowego Rzeczyposp. z mocarstwami zaprzyjaźnionymi.

### Rokowania polsko-czeskie w sprawie nafty i węgla.

Kraków, (PAT.) Dzienniki o rokowaniach polsko-czeskich komunikują:

Na czwartkowym przedpołudniowym posiedzeniu, czeskiej delegacji doręczyli na piśmie polskiej delegacji swoje propozycje dotyczące dostaw węgla i koksu, na które delegacja polska podała swoje kontrpropozycje. Obrady nad nimi rozpoczęły się popoł. i stanowiska obu delegacji co do koksu gazowego i węgla tak się zbliżyły, iż różnice mogą być łatwo usunięte. Można się spodziewać, że pod tym względem rozstrzygnięcie rady ambasadorów będzie zbyteczne. Decyzja rady ambasadorów z 28. lipca postanawia w art. 7, że Polska winna w ten sam sposób w granicach możliwości dostarczać corocznie Czechom-Słowacji tytułem zapłaty ilość i jakość nafty równoważące otrzymane transporty węgla. Co do produktów ropy i produktów naftowych w stosunku do dostarczania się mającego węgla różnica zdań między delegacjami była tak wielka, że nie udało się osiągnąć porozumienia. Dlatego obie delegacje zastrzegły sobie czas do namysłu do dziesiąt popoł. Rozważania prowadzone są na podstawie podanej przez delegację czeską minimalnej cyfry produktów naftowych, która to cyfra badana jest przez delegację polską pod kątem widzenia naszego przemysłu naftowego i możliwości jego konkurencyjnej siły zagranicą. Zaznaczyć należy, że delegacja polska stara się o uzyskanie dostaw koksu i węgla w większej ilości, aniżeli minimum oznaczone przez konferencję ambasadorów.

### Po wyborze prezydenta Francji.

Wersal, (PAT). W czasie rozmowy Hopitera wręczył Millerandowi dokument stwierdzający, że zgromadzenie narodowe powierza mu władzę wykonawczą, która to zwykle formalność zastąpi właściwą ceremonię przekazania władzy. Po przyjęciu dziennikarzy i przedstawicieli parlamentu Millerand opuścił pałac.

Przed pałacem wojska oddały mu honory wojskowe, a zebrany tłum urządził mu buczliwą owację, oklaskując gorąco nowego kierownika państwa i wznosząc okrzyki na jego cześć.

Millerand udał się następnie do pałacu elizejskiego, gdzie odbyło się przyjęcie. Natychmiast po uroczystości proklamacji wyniku wyborów senatorowie i deputowani udali się do sali, w której był Millerand w otoczeniu członków rządu i dygnitarzy. Po wygłoszeniu doń przemówieniu Millerand w odpowiedzi zaznaczył, że zadaniem jego będzie utrwalenie świetności republiki. Jako główny swój obowiązek nowy prezydent republiki uważać będzie kontynuowanie wraz z ministrem spr. zagr. ciągłości polityki zagranicznej, która odpowiadała sytuacji ze zwycięstwa francuskiego i miała na oku obronę ojczyzny. Podczas recepcji w pałacu elizejskim Hopitera wręczył nowemu prezydentowi dyplom gabinetu. Następnie Millerand przyjmował w pałacu elizejskim przedstawicieli różnych grup parlamentarnych poczem udał się do Wersalu.

### Wiadomości telegraficzne.

#### POLACY GDAŃSCY W ŁODZI.

Łódź, (PAT.) Jak donosi prasa tutejsza, przyjeżdża jutro do Łodzi delegacja z Gdańska przedstawiona przez Polaków w radzie miejskiej i konstituanta w liczbie 7 osób.

#### BOLSZEWICY ROKUJĄ Z CHINAMI.

Pekin, (PAT.) Z Pekinu donoszą, że bolszewicy zamierzają rozpocząć rokowania pokojowe z Chinami.

### Posiedzenie komitetu floty narodowej.

Warszawa, (PAT.) Kancelaria sejmowa komunikuje: U marszałka odbyło się posiedzenie komitetu floty narodowej, utworzonego na mocy ust. z 26-go marca br., przy udziale przedstawicieli rządu, posłów i członków kooptowanych z pośród działaczy społecznych. Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu, obradowano nad programem bliższej działalności. Zgodzono się na to, aby komitet przede wszystkim działał na polu tworzenia floty handlowej i popierał jej tworzenie i rozwój przez udzielanie subwencji i kredytu, a jednocześnie popierał przygotowanie oficerów marynarki i niższego personelu dla statków rybackich. Niezależnie od tego uchwalono energiczne zjednywanie skladek na cele morskie i propagowanie idei żeglarskiej. Wygotowanie programu działalności i przygotowanie odezwy do społeczeństwa poruczono komisji wykonawczej z 5 osób, składającej się z admirała Porebskiego, pułk. Krzyżanowskiego i inżyniera Dębskiego, Gabriela Chrzanowskiego i Emila Weidla.

### Revolucja irlandzka

Półdn. (Radio). W Dublinie zastrzelono wczoraj Słafinera Hack Lyncha, który w chwili, gdy funkcjonariusze policyjni chcieli go zaarrestować, wystrzelił do nich z rewolweru. Policjanci odpowiedzieli ogniem, przyczem Lynch odniósł ranę w głowę. Do ostrych starć pomiędzy policją i ludnością cywilną przyszło w szeregu miejscowości, jak Miltown, Malbarx i. W czasie starć padło kilkanaście osób.

### BOLSZEWICY ZAMORDOWALI W WILNIE 2.000 POLAKÓW.

Półdn. (PAT.) W Londynie otrzymano informacje o strasznym terrorze, który panował w Wilnie w czasie okupacji tego miasta przez bolszewików. W ciągu jednego tygodnia bolszewicy zamordowali 2.000 Polaków.

## Jeńcy polscy wracają.

(Od naszego wolennego sprawozdawcy).

Krasno, 22. września.

(A) Z chwilą odrotu bar. bolszewickich ku wschodowi, ze wsi i miasteczek, skąd spłynął zalew bolszewicki, wylaniają się niemal codziennie gromadki naszych żołnierzy, którzy przez kilka nieraz tygodni o głdzie i chłodzie kryli się po lasach i dokładali narażając się na niebezpieczeństwo życia wszelkich starań, ażeby wydobyć się z „raju bolszewickiego”.

Rozmawiałem dzisiaj na dworcu w Krasnem z grupą kilkunastu dzielnych żołnierzy, którzy przedzierali się przez rabujące w swym odwrocie oddziały bolszewickie. Wszyscy zgodnie nie mają słów uznania dla naszej ludności zarówno miejskiej jak i wiejskiej, która narażając się na nahaiki a nawet ważąc swe życie spieszyła z pomocą naszym jeńcom, dostarczając obrabowanym bieżni, ubrania i pożywienia a często bardzo przechowywała ich w stodółkach i na strychach lub też zbiegom z niewoli dawała zajęcie w gospodarstwie, stwierdzając kategorycznie, że to są ich synowie, parobcy itd.

Właśnie w tej chwili od strony Brodów przybyło pięciu takich żołnierzy, zbiedzani i znękani, w podartych cywilnych ubraniach i bosi, lecz z obliczem pełnem radości z powodu przedostania się do swoich. Wszyscy wyrażali wielkie zadowolenie z tego powodu, że mogą już otrząsnąć się z atmosfery bolszewickiego bezprawia i zbrodniczych zapędów sowieckich komisarzy. Dwaj z nich, szczególnie Włodziech Gutka z Dąbrowy, w pow. niskim i Grzegorz Płniewski z pod Rzeszowa opowiadali wiele zainteresowanie budzących szczegółów o swych przeżyciach po tamtejszej stronie frontu bolszewickiego. Włodziech Gutka opowiadał: „Odarł nas w Rakobutach ze wszystkiego i popędził do Brodów. Równocześnie po przybyciu do tego miasta zapędził nas do gmachu „Sokoła” na zgromadzenie bolszewickie. Było nas kilkudziesięciu. W tej chwili, gdyśmy znaleźli się na sali zaczął do nas przemawiać komisarz sowiecki, żyd warszawski i przez długi czas godziły namawiał nas, abyśmy wstąpili w szeregi czerwonej armii. Młody agitator aż zapienił się, tak malował przed nami raj sowiecki a gdy po dwu godzinach kończył: „Jestem przekonany, o tem, że już was wszystkich tu na sali obecnych żołnierzy polskich pozyskałem dla armii czerwonej” — wstał abyśmy podnieśli ręce na znak, iż wstępujemy w jej szeregi”.

— Wówczas nie podniosła się zśród nas żadna ręka. Komisarz sowiecki czekał przez chwilę a potem mówił: „Smiało podnieście ręce!” Znow żadna nie podniosła się ręka, przeciwnie chórem — pomimo obecnych na sali kilkudziesięciu saldatów krzyknęliśmy: „Nie podnieśliśmy!” — a gdy komisarz w dalszym ciągu napierał, skupiliśmy się w gromadkę i oświadczyliśmy żołnierzom, by nas wprowadzili ze sali”.

Dzielne, walne chłopcy!...

### Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

## Sprawy ruskie.

### Zabiegi Petlury.

Prasa francuska wzmiankuje o zabiegach Petlury w celu pozyskania Anglii dla planów ukraińskich. Petlura ma nadzieję, że znajdzie w Londynie życzliwe poparcie dla utworzenia państwa Ukrainy na prawym brzegu Dniepru z włączeniem do niej Galicji wschodniej.

### Wynnyczénko komisarzem spraw zagranicznych.

„Wpered” donosi, że równocześnie z mianowaniem Wynnyczénka prezesem rady komisarzy ludowych na Ukrainie, oddano mu również sprawy graniczne. To należy uważać za faktyczne stwierdzenie suwerenności Ukrainy ze strony Rosji sowieckiej.

### Co dzieje się w Kijowie.

W Kijowie, jak informuje pismo ukraińskie, oficjalnie ogłoszono komunę. Miasto podzielono na 12 komunalnych biur, w których skoncentrowano prace nad apro wizacją i samorządem.

### Rosną, gdzie ich nie posiano.

„Wpered” otrzymał wiadomość z Wiednia, że dla skoordynowania wydawniczej produkcji powstał tam „Związek wydawnictw ukraińskich zakordonowych”, do którego weszły spółki „Wernyhora”, „Spółka księgarska”, „Związek wydawniczy” i „Tow. wyd. lekarsko-terapeutyk”. Z innymi wydawnictwami toczą się pertraktacje.

### Działalność lekarzy ukraińskich.

Ukraińscy lekarze za kordonem mają wydać kalendarz na r. 1921.

### „Dyplomacja” ukraińska.

Wedle wiadomości „Wperedu”, na międzynarodowy zjazd finansowo-ekonomiczny w Brukseli wyznaczono z ramienia Ukraińskiej republiki Tymoszenka, posła Belgii i Holandji Jakowienę i Daskalinkę.

To samo pismo donosi, że przewodniczący misji Ukr. narod. republiki w Anglii p. A. Margolin podał się do dymisji.

Redaktor „Wperedu” pod zarzutem zdrady państwa.

Za wydrukowanie odezwy międzynarod. Związku zawod. w Amsterdamie, pociągnął sąd DOG. do odpowiedzialności karnej pod zarzutem zdrady państwa redaktora „Wperedu” Porfiriego Buniaka i drukarza Jana Eichejbergera.

## Pod nakazem chwili.

### Komisja poborowa M. O. A. D.

dla wszystkich rodzajów broni urzęduje w koszarach przy ul. Zamarynowskiej 7, I. p. na prawo.  
DOWÓDZTWO M. O. A. D. mieści się obecnie przy placu Smolki 3, 4 p

### DO NAŚLADOWANIA.

Dowódca Okr. Gen. gen. Lamezan - Sains składa podziękowanie p. Helenie Tyzenhaus, za złożone na rzecz armii polskiej 1.000 Mk. oraz dwie złote 20-frankówki.

## Sprawy miejskie.

### MIANOWANIA W MAGISTRACIE.

Rada miejska na posiedzeniu dnia 23. września przelała szereg nominacji i tak: w stanie conceptowym mianował p. Marjana Smolkę conceptystą Magistratu komisarzem conceptowym w IX. kl. r., w etacie arch. miejsk. pp. Dr. Karola Bodzieckiego archiwariusza w VIII. kl. r. archiwariuszem w VII. kl. r. i nadała mu tytuł zast. dyrektora archiwum p. Stanisława Rachwała archiwariusz w IX. kl. r. archiwariuszem w VIII. kl. r. oraz p. Marcela Harasimowicza kustosa Gł. miejskiej w VIII. kl. r. kustoszem w VII. kl. r. W stanie lekarskim pp. Dr. Eugeniusza Dollńskiego i dr. Adalberta Damm lekarzy w IX. kl. r. starszymi lekarzami miejsk. w VIII. kl. r. W etacie miejsk. zakładu gazowego pp. Józefa Müllera korespondentem w IX. kl. r. na rok prowizorycznie p. Edmunda Feliksiewicza rewidentem rachunkowym w IX. kl. r. na rok prowizorycznie p. Henryka Kohmana urzęd. m. zakł. gaz. w XI. kl. r. adpunktem rachunkowym w X. kl. r. p. Wincentego Szurkowskiego i p. Eugeniusza Matnę oficjalami manij. w XI. kl. r.

Awansy te szczególnie w etatach archiwalnym i lekarskim spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem tak w samym Magistracie jak i w mieście. Znane są bowiem prace naukowe p. Rachwała o przeszłości Lwowa, duże zasługi położył p. dr. Badecki zorganizowaniem otwartej jeszcze w muzeum Jana III. wystawy ludwisarskiej, do której materiał naukowy i zbiory sam zgromadził. Lekarze nowo mianowani są znani od kilku lat nieprzebranymi wyzwaniami epidemii, które nawiedzają nasze miasto. P. Dr. Damm jako kierownik

Oddziału epidemicznego fizykału miejsk. oraz p. Dr. L. Twiniowicz jako kierownik szpitala epidemicznego ponieśli bardzo wielkie zasługi w kierunku zwalczania epidemii i im w przeważnej mierze należy zawdzięczać że przez dobrze zorganizowaną akcję i sumienne jej przeprowadzenie epidemie prawie zawsze w zarodku zostały stłumione.

### NA MARGINESIE!

## Kto kłamie?

„Dziennik ludowy” organ P. P. S. we Lwowie, z dnia 23. września 1920 Nr. 233 ogłasza komunikat „Związku strzeleckiego” zawierający, między innymi następujący ustęp:

II. „Gazeta Warszawska” w nrze 253 z dnia 15-go września rb: w dziale „Dzień polityczny” daje przedruk ze „Słowa Polskiego” na temat Związków Strzeleckich:

„Nie dla obrony Ojczyzny, nie dla walki z wrogiem, nie dla pomocy żołnierzowi polskiemu, który zma ga się z armią sowiecką w pobliżu osłaniając bohaterko zagłębie naftowe — ale, jak wyraźnie głosi P. P. S. dla walki domowej. A organizuje się to wojskowe zrzeszenie za pieniądze państwa z ludzi w wieku poborowym, których miejsce w armii regularnej. Ta formacja partyjna ma wszelkie ku temu warunki, by wyrósł w organizację uchylającą się od służby wojskowej i od walki z wrogiem, organizację tem ponętniejszą że pobiera się w niej żołd sztucznie zwiększany — jak głośną werbownicy — do 100 Mk. dziennie”.

Zarząd Główny Związku Strzeleckiego w Warszawie w odpowiedzi na tę notatkę wyjaśnia:

I. Związki Strzeleckie tak z ducha organizacji jak i ze statutu i regulaminów, właśnie są utworzone dla podciągnięcia całego Narodu dla obrony Ojczyzny przed wrogiem. Wszelkie pojężenia na ten temat są insynuacją, która nie może być niczem umotywowana. Uchwały zgromadzeń politycznych (w tym wypadku P. P. S.) nie pozostają w żadnym stosunku do istoty pracy Związku, który jak instytucja pozapartyjna, nie jest uzależniony od żadnego stronnictwa politycznego.

Powyższe wyjaśnienia wykazują całą bezpodstawność zarzutów czynionych Zw. Strzeleckiemu. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem powszechnym w naszym społeczeństwie, że każda żywotna organizacja w okresie swojego rozwoju, jeśli nie jest opanowana przez pewną klikę partyjną staje się wówczas przedmiotem insynuacji i insynuacji ze strony ludzi, którzy nie przebiegają w środkach.

Za prezesa Zarządu Głównego:

Dr. K. Dłuski.

Ten sam „Dziennik Ludowy”, organ P. P. S. we Lwowie, z dnia 9. września 1920 Nr. 223 ogłosił następujący komunikat:

### Do Towarzyszy partyjnych!

Wzywamy wszystkich Towarzyszy, którzy zgłosili się do pełnienia obowiązków w szeregach „Związku Strzeleckiego”, aby w organizacji tej nie tylko wytrwali, ale należy ją jeszcze wzmocnić. Do żadnych innych organizacji, zwyczajnie wrogich klasie pracującej wstępować nie należy. Na prowincji zwracać się po informacje do komendy związku we Lwowie lub do przybyłym lwowskiej Rady Robotniczej.

Panie Dłuski więc kto kłamie? Co pan dalej spróbuje?

K. J.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 24 września.

### Repertuar teatru miejskiego.

Sobota, 25 września o 3:30 po południu „Ponad śnieg”, dramat.

W sobotę 25 września „Aida”.

Niedziela, 26 września o 3:30 po południu „Pomysł panny Franciszki”, komedia.

Niedziela, 26 września o 7 wieczór „Księżniczka czardasza”, operetka.

Poniedziałek, 27 września o 7 wieczór „Papiero- wy kochanek”, 3 akty z prologiem.

— Prezydent ministrów Witos przybędzie w niedzielę, 26. bm. rano do Lwowa, a stąd uda się do uwolnionych od inwazji wschodnich powiatów Małopolski.

— Wyjaśnienie. Z powodu przeoczenia ze strony Polskiej Agencji telegraficznej — nie pomieściliśmy we wczorajszym numerze ostatnich zdań biuletynu wojennego, omawiających pomyślny rozwój militarnej akcji naszych wojsk na froncie północnym.

— Poświęcenie gospody żołn. Baonu zapas. Wojsk wart. i etapowych Nr. 6., odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 10 rano na Cytadeli. Tego samego dnia o godz. 18. „wieczór humoru” w gospodzie ze współudziałem pierwszorzędnym scen artystów polskich.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Katarzyny z Kuhnów d. Doi, odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 10. przedpołudniem.

— **Reewakuacja powiatów wschodnich.** W myśl rozporządzenia Nacz. Dow. nr. 50.453/IV, powiaty małopolskie dostępne dla powrotu władz i ludności cywilnej są następujące: Sokal, Kamionka Stramiłowa, Złoczów, Przemyślany, Brzeżany, Rohatyn, Podhalce, Brody, Tarnopol, Trembowla, Czortków, Buczacz, Borszczów i Zaleszczyki.

— **Papierosy w trafikach.** We wszystkich trafikach lwowskich sprzedawane będą od dzisiaj począwszy od godz. 4-tej popoł. papierosy „Liberte” w ilości 2000-000 sztuk. Trafikanci mają zgłaszać się po odbiór papierosów w składowniach, do których są przydzieleni.

— **Kradzieże kolejowe.** W dalszym ciągu śledztwa w sprawie kradzieży z wagonów kolejowych, dokonywanych przez dwie szajki koczownicze, ustalono, iż prócz czekolady i margaryny skradli oni po rozbięciu wozów: herbatę, zapalki i papierki cygaretkowe. I do tych kradzieży przyznali się aresztowani, których wczoraj odesłano do sądu okręgowego karnego. Komisarz Kosakiewicz i p. Saganiski prowadzą dalej śledztwo ośmiu wykrycia innych kradzieży i udowodnienia ich.

— **W potowaniu bez wyjścia** znalazł się Jan Prokuda, rolnik z gub. Noworodomskiej. Wczoraj zgubił on w mieście pugilares z 3000 mk., stanowiącemi jego całą gotówkę. Nie mając tedy za co powrócić do domu, zgłosił się do policji z prośbą wyszukawania. Prośbie jego zadość uczyniono.

— **Z kroniki pożarów.** Wczoraj w południe powstał pożar w bożnicy przy ul. Michała 3. Urządzenie wewnętrzne uległo zniszczeniu. — W piwnicy domu przy ul. św. Kingi 16 zapaliły się nagromadzone rupiecie. Oba ognie ugasiła straż pożarna.

— **Dobrych opiekunów** znalazł p. Józef Iwulski w osobach dwu żołnierzy. Oto w poczekalni II. klasy na dworcu głównym pozostawił walizę i plecak z rzeczami pod opieką dwu nieznanych żołnierzy. Gdy po wypiciu herbaty w bufecie powrócił do swoich rzeczy, przekonał się, iż znikły wraz z opiekunami.

**Z SALI SĄDOWEJ.**

**Echa inwazji ukraińskiej.**

Wczoraj w okr. sądzie karnym pod przewodnictwem radcy Dworzaka rozpoczęła się rozprawa przeciw Rusinom Dmytrze Burdzie, Jurkowi Wyrotu, Janowi Rakowi, Stefanowi Wygorowi i Jurkowi Bielańskiemu, oskarżonym o kradzież, rabunek i złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

Oskarżeni byli w służbie armji ukraińskiej jako żandarmi, względnie milicjantami. Uzbrojeni w karabiny, osłonięci charakterem stróżów bezpieczeństwa publicznego, świadomi bezkarności działania, z nadzwyczajnym zachwalstwem i pod pozorem czynności urzędowych, napadali na domy spokojnych mieszkańców wsi i okradali napadniętych ze wszystkiego, co im w ręce wpadło.

Oskarżeni, w styczniu 1919 r., w Brzuchowicach obrabowali Jana Cichońskiego i Józefa Skarczyńskiego, zabierając im białiznę, ubrania, buty. Stanisławowi Fogtowi zrabowali łańcuszek złoty, spirytus, Franciszce Leskiej wiktuały i drobna gotówkę. Bełdowskiemu 3 skóry sarnie, dwa wieprze, 10 sztuk drobitu, ubrania, futro, strzelbę myśliwską, Janinie Auferowci krowę. W Borkach janowskich oskarżeni dopuścili się kradzieży na szkodę Filipa i Szczepana Lasców, zabierając im Jaltówkę, zboże, ziemniaki, cukier, ubrania, harmonje, uprzęż i wiele innych rzeczy. Nadto Stefan Wygor jest oskarżony o to, że w Rokitińcu strzelił z karabinu do Jurka Haszczuka, i zranił go w nogę tak ciężko, że musiano ją amputować. Po zaareztowaniu Iwana Burdy, oskarżeni zaprowadzili go pod szkołę i po drodze biąc w barbarzyński sposób, zdarli z niego ubranie i buty, zostawiając go w zimie na dworze w białiznie, bosą zaś głowę ściągając sobie zabrali.

Do rozprawy powołano cały szereg świadków. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś.

Wczoraj w sądzie wojskowym w postępowaniu doręcznym toczyły się rozprawy przeciw Szymłowi Opatowskiemu i Stanisławowi Wegiera, oskarżonym o dezercję. Trybunał dla braku jednomyslności zamienił się na zwyczajny i jako taki skazał Opatowskiego za samowolne wydalenie się na 3 miesiące więzienia z wnioskiem na odroczenie kary po demobilizacji, zaś Wegięrę za dezercję skazał na 3 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawom przewodniczył kapt. Dr. Senisson, oskarżał Dr. Proch, bronił Dr. Rabiner i Dr. Restocki, protokł. Bogusław Pfeffer.

**O ZANIEDBANIE W SŁUŻBIE.**

Wczoraj w sądzie wojskowym toczyła się rozprawa przeciw Julianowi Czarnieckiemu, oskarżonemu o zaniedbanie obowiązków wartowniczych. Przeciw oskarżonemu została przeprowadzona rozprawa po raz pierwszy 28. lutego br. i wówczas został skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia. Na wskutek wniesionego zażalenia nieważności. Naczelny sąd w Warszawie zniósł wyrok i polecił przeprowadzenie rozprawy na nowo.

Wczorajsza rozprawa wykazała, że oskarżony zaspal na warcie, ponieważ pełnił służbę przez trzy dni bez przerwy a nadto był ranny. wobec tego trybunał uwolnił go od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył major Dr. Plahner, oskarżał Dr. Skafkowski, bronił Dr. Michałowski.

**Kronika sportowa.**

12 P. A. P. — Baon wart. VI.

Dwie te drużyny wojskowe rozegrały match footballowy na boisku „Pogoni” w sobotę 25. b. m. o g. 4.30 popoł. Drużyna 12 P. A. P. świeżo założona, dzięki swemu dobranemu składowi i zgraniu zajęło niedługo jedno z pierwszych miejsc wśród naszych drużyn. Drużyna Baonu VI, znana już z dawniejszych swych występów będzie grała w składzie wzmocnionym.

\* **Wyrok śmierci za zbrodnię kradzieży.** Trybunał wojskowy w Krakowie skazał sierżanta Wiktora Bynę za zbrodnię kradzieży 10.963 Mk. na śmierć przez rozstrzelanie. Po zatwierdzeniu wyroku egzekucję wykonano.

Wisła — Czarni.

W niedzielę 26. bm. odbędzie się w parku Tow. Zabaw ruchowych pierwszy w tym sezonie match footballowy pierwszoklasowych drużyn. Krakowska Wisła znana ze swej pięknej, przyjemnej gry, obfitującej w dobrze i umiejętnie przeprowadzone kombinacje, przystąpi do najlepszemu składzie: Szubert-Bujak, Cepurski-Turmiński, Sliwa, Geras - Maćkiewicz, Rayman, Danc, Kowalski, Marcinkowski. Rezerwowi: Kaczor, Stopa, Rayman II. Czarni wystawiają następującą drużynę: Winnicki-Kowalski, Hawling-Haujer, Błot, Kopel-Möller, Scott I. Karnecki-Tichfel, Witkowski. Rezerwowi: Birnbach, Sedlaczek, Scott II. Początek o g. 4 popoł. Część dochodu przeznaczona na fundusz „Straży mogli poskich bohaterów”.

**Z muzyki.**

**DRUGI KONCERT PETRIEGO.**

Drugi z rzędu koncert Egona Petriego zawierał program zwiezły, lecz niesłychanie treściwy. Złożyły się nań trzy Sonaty — Beethovena: Appassionata, Liszta Sonata h-moll, Chopina: Sonata b-moll. Artysta uchylił w programie rozbieżność, jaką wykazywał program pierwszy, dał nam całość wyokrągloną, zwięzłą, treści pełną.

Cwiekiem koncertu stała się Sonata Liszta wykonana wprost znakomicie, tak, jakto wogóle Petri Liszta gra. Była w jego interpretacji nieokleśnana siła i dzikość, wichrowy pęd i aksamiłna miękkość, było to coś, czego poza brawurą Lisztowskie utwory nie mają, jeżeli się je nie tylko jako utwory brawurowe wykonuje. Beethovena: Appassionatę odgrał Petri z tą starannością, z jaką wogóle wykonuje utwory klasyczne. Liszt jednakże Beethovena przyciskał. Rozwiązując to kwestję upodobań artysty. Kwestję niedyskusyjną. Petriemu zda się Liszt jest bliższy, mimo iż trudno o piękniejsze, poważniejsze, staranniejsze wykonanie utworów klasycznych, aniżeli wykonanie Petriego.

Z największym zaciekawieniem wyczekiwałem przyznaje, Sonaty Chopinowskiej. Ze Petri pewnie utwory Chopina (np. polonezy) wykonuje wprost niezrównanie o tem wiemy, ale tu chodziło o interpretację utworu, który stoj na niedoścignionych wyżynach sztuki, zwłaszcza, że względu na: marsz pogrzebowy i przednie finale. Petri wykonał Sonatę niesłychanie nastrojowo. Była to subtelna opowieść nastrojami prowadzona; pianista wy dobył z utworu szczególnie w dwu ostatnich jego częściach, wszystko, co się z nich wy dobyć da. Chopina stabilnowo wykonać nie można; w grze Petriego kryła się jego trawa opowieść wysnuta z dźwięku rozkołysanych dzwonów, z poszumem, z rozmowami przuszanych wicherem drzew.

Wiem że Petri jest ponad program. Nie byłem jednak na tym ralszym ciągu koncertu pragnąc zachować to silne wrażenie, jakie na mnie wywarły Sonaty w jego interpretacji.

Prof. Lesław Jaworski.

**Ze świata**

© **Uruchomienie pociągu bezpośredniego z Paryża do Konstantynopola.** Z Budapesztu donoszą do „Nene Freie Presse”: 15 września zebrała się w Budapeszcie konferencja międzynarodowa w sprawie ponownego uruchomienia pospiesznego pociągu bezpośredniego z Paryża do Konstantynopola. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich państw interesowanych.

© **Senat Uniwersytetu wiedeńskiego w sprawie dopuszczenia cudzoziemców.** Rektor Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Schwind wydał następujące obwieszczenie: „Ze względu na nadzwyczajne stosunki panujące na naszym Uniwersytecie postanowił senat akademicki poczynając od zimowego semestru r. 1920/21 aż do odwołania przyjmować z początkiem każdego semestru nałyżel 10 proc. cudzoziemców jako słuchaczy wydziałowych w przepisany terminie wpisów.

© **Odkrycie nieznanego utworu Goethego.** „Hamburger Fremdenblatt” ogłasza odnalezienie nieznanego dotąd utworu młodzieńczego Goethego n. t. „Józef”. Jest to ten sam utwór, o którym twierdzono dotąd, że

napisany w 1763 r. został przez Goethego spalony w okresie jego studjów w Lipsku. Odkrywca i obecny właściciel rękopisu jest profesor germanistyki na uniwersytecie w Altonie Paweł Piper. Dzieło to przeznaczone w pięciu częściach zostanie wkrótce opublikowane wraz z obszernym komentarzem krytycznym.

**Dział ekonomiczny.**

Lyon. (PAT.) Oficjalne statystyczne daty wskazują, że wartość towarów importowanych do Francji od 1 stycznia do 31 sierp. powiększyła się o 2,817,849,000 franków a eksport powiększył się w tym czasie o 8,662,920,000 franków.

**Kursa giełdy lwowskiej.**

Kurs szacunkowy z 24 września 1920.

Wartość nominalna	Obrotowa dziwidenda	Placę	Ządają	Transakcja
Waluta markowa				
<b>I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).</b>				
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	370—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	32	560—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—
Bank przemysłowy	400	20	460—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	400—	—
<b>II. Akcje Tow. handl. i przem.</b>				
Browary lwowskie	500	60	850—	—
Tow. Chodorów	200	—	1050—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	20	40	—	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	20 050—	—
Tow. Galofa	200	—	1050—	—
Tow. Górka	200	22	1550—	—
„Oikos” Zakł. prz.drz.	1428	—	2600—	—
Polska nafta	700	—	1350—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	430—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	500—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	900—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450—	—
Tow. Zieleniewski	200	28	1500—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—
<b>III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).</b>				
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	—	—	95—	97—
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	—	97—	99—
Banku hip. gal. 4%	—	—	90—	92—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	—	—	92—	94—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	—	99—	101—
Banku kraj. gal. 4%	—	—	94-50	96-50
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	—	103—	105—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	—	96—	98—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	—	94—	96—
<b>IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).</b>				
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	—	—	90—	92—
Komun. Banku kraj. 4%	—	—	85—	87—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	—	—	82—	84—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	—	—	84—	86—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	—	—	84—	85—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 1/2%	—	—	84—	86—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	—	—	88—	90—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	—	—	90—	92—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	—	—	90—	92—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	—	—	84—	86—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	—	—	84—	86—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	—	—	84—	86—
<b>V. Waluty.</b>				
Ruble carskie po 100 rb.	—	—	—	—
„ „ „ po 500 „	—	—	—	—
„ „ „ drobne	—	—	—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	—	—	—	—
„ „ „ (po 250)	—	—	—	—
Karbowanice (po 1000)	—	—	—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	—	—	—	—
100 Franków franc.	17-25	—	17-75	—
100 Franków szwajc.	41-25	—	42—	—
1 £ Sterling	900—	—	925—	—
1 Dolar amerykański	255—	—	260—	—
1 Dolar kanadyjski	210—	—	210—	—
Marki niemieckie	440—	—	460—	—
Lei rumuńskie po 500 drobne	475—	—	525—	—
Liry włoskie	10-25	—	10-75	—
Czeskie korony	360—	—	370—	—
Korony austr. niem. stempl.	92—	—	94—	—
Franki belajskie	17-75	—	18-25	—
Korony szwedzkie	49-50	—	51-25	—
Korony duńskie	35—	—	36—	—
Korony norweskie	35—	—	35—	—
Marki fińskie	—	—	—	—
Floreny holenderskie	79-50	—	81-50	—
<b>VI. Dewizy.</b>				
London	900—	—	910—	—
Paryż	17-25	—	17-75	—
Zurych	41-25	—	42—	—
Praga	3-88	—	3-96	—
Wiedeń	94—	—	96—	—
Berlin	465—	—	475—	—
Nowy Jork	245—	—	260—	—
Medolan	10-50	—	11—	—
Bukareszt	5-00	—	5-25	—
Bruksela	17-75	—	18-25	—
Kopenhaga	36—	—	36-25	—
Ryga	0-00	—	0-00	—
Finlandja	630—	—	—	—
Holandja	78-00	—	79-50	—
Szwecja	30—	—	32-00	—
Norwegja	36-00	—	36-75	—
<b>VII. Rata bankowa.</b>				
Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2%.	—	—	—	—